**DZIŚ W NUMERZE:**

Na wysokim poziomie przeprowadzić akcję sprawozdawczo wyborczą (2) . . . . str. 2

Prawo do wnoszenia skarg i zażaleń . str. 3

Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 40 (81) Gdynia, sobota 16 lutego 1952 r. Rok III

# Robotnicy i chłopi Wybrzeża
## biorą żywy udział w ogólnopolskiej dyskusji
# NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Wśród powszechnego entuzjazmu odbyło się przedwczoraj zebranie pracowników PKP węzła gdańskiego poświęcone projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zebrani w świetlicy ZZK kolejarze wzięli szeroki udział w dyskusji nad projektem Konstytucji.

Poszczególne wystąpienia w dyskusji były gorąco oklaskiwane.

Obywatel **Bolesław Chwała** zabierając głos w dyskusji stwierdził m. in.: **„Nie śniło mi się w ciągu 40 lat życia, że kiedyś wezmę udział w takiej jak dziś publicznej dyskusji nad Konstytucją mojej Ojczyzny. Nie śniło mi się to wtedy, kiedy u obszarnika pracowałem za 60 groszy od rana do wieczora, ani wtedy, kiedy byłem bezrobotny. A teraz wraz z całym narodem dyskutuję nad Konstytucją, nad poszczególnymi jej punktami, nad przyszłością Polski.**

**Dzień dzisiejszy jest dla mnie szczególnie uroczysty, jest moim świętem".**

„Przed wojną 700 dzieci robotniczych i chłopskich w samym tylko Pelplinie nie mogło uczęszczać do szkoły z braku miejsca — mówił przodownik pracy **Józef Kaczmarski.** — Dziś państwo nasze umożliwia naukę nie tylko młodzieży w wieku szkolnym, lecz również dorosłym. Nie musimy sięgać daleko. Weźmy np. nasz ośrodek szkoleniowy PKP na Siankach, w którym wiedzę fachową i wyższe kwalifikacje zdobywają kolejarze z różnych ośrodków naszego województwa. A takich szkół jak na Siankach istnieje w naszym kraju bardzo wiele".

„Polska Rzeczpospolita Ludowa gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do pracy — powiedział pracownik szpitala kolejowego **Hanenkowski.** — Nie mogła tego prawa zagwarantować konstytucja faszystowska z 1935 r. i burżuazyjna z 1921 r. Skończyły się dziś wyjazdy robotników przemysłowych i rolnych na roboty za chlebem na Saksy, do Brazylii i Francji. Dziś pracę znajdujemy wszyscy w kraju. To jest naszym wielkim osiągnięciem. Ale to zobowiązuje nas również do ofiarnej i uczciwej pracy, do przestrzegania dyscypliny, do wykonywania planów".

* * *

Na zebraniu dyskusyjnym w gminie Mierzeszyn, pow. Gdańsk, chłopi po uważnym wysłuchaniu tekstu projektu Konstytucji, z widocznym przejęciem zabierali głos w dyskusji.

„Sanacyjna konstytucja — powiedział **Władysław Lipski** — „gwarantowała" nam jedno: głód, nędzę i ucisk. Nasza robotniczo - chłopska Konstytucja gwarantuje nam pracę, chleb, naukę naszym dzieciom, prawo do awansu i do coraz lepszej przyszłości oraz wiele, wiele innych praw, których za sanacji nie znaliśmy".

**Andrzej Urbański,** chłop z Lubowic, pow. lęborskiego, zabierając głos w dyskusji na zebraniu gromadzkim wykazał różnicę, jaka istnieje pomiędzy warunkami, jakie panowały w wojsku sanacyjnym, a duchem, jakim przepojone jest nasze Ludowe Wojsko Polskie — podkreślając, że dziś nasi synowie pełniący zaszczytną służbę w WP zdobywają wiedzę, a wielu z nich jest oficerami, co przed wojną było prawie rzeczą niemożliwą do osiągnięcia.

# Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim oraz utworzenia Centralnego Zarządu Ceł

**WARSZAWA. 101 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 14 lutego br. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.**

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim złożył pos. **Małolepszy** (SD).

Referowany projekt ustawy upoważnia Ministra Pracy i Opieki Społecznej do uwzględnienia — jeżeli zachodzą szczególne okoliczności — roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego, zgłoszonych po terminie ustawowym. **Z dobrodziejstwa ustawy będą więc mogli skorzystać autochtoni z Ziem Zachodnich, repartianci oraz ci, których uszkodzenie zdrowia, początkowo nieznaczne, po pewnym czasie przerodziło się w ciężkie inwalidztwo.**

W głosowaniu Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego o rządowym projekcie ustawy złożył pos. **Grosfeld** (PZPR). Referowana ustawa przenosi funkcję kierownictwa aparatem celnym z Ministerstwa Finansów do Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Nowa ustawa przewiduje, **że zadaniem administracji celnej jest kontrola nad ruchem towarowym, walka z przestępczością celną oraz czynności statystyczno - celne,** które mają istotne znaczenie w praktyce handlu zagranicznego. Dopiero na dalszym planie jest pobór należności celnych. **Dla wykonania tych wszystkich zadań ustawa przewiduje powołanie Centralnego Zarządu Ceł, któremu podporządkowany zostaje celny aparat terenowy.**

W głosowaniu Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

Na tym wicemarszałek Barcikowski odroczył posiedzenie Sejmu do dnia 15 bm.

# W hucie „Kościuszko"
## zapłonęły ognie nowej baterii koksowniczej

**KATOWICE. W jednym z wielkich obiektów Planu 6-letniego, w koksowni huty „Kościuszko", rozpalona została nowowybudowana nowoczesna bateria koksownicza.**

Koksownia huty, jeden z największych i najnowocześniejszych w kraju zakładów koksochemicznych, przerabiać będzie w ciągu doby tyle, ile wynosi dzienne wydobycie węgla dużej kopalni i produkować będzie nie tylko koks dla wielkich pieców huty „Kościuszko", lecz również szereg produktów węglopochodnych wraz ze sztucznymi nawozami.

# Robotnicy z Wisłoujścia
## podnoszą wydajność pracy

W wyniku rozwoju współzawodnictwa pracy w warsztatach portowych Wisłoujście wzrosła znacznie wydajność pracy. M. in. kowal **Piotr Pepliński,** realizując szereg zobowiązań w ciągu stycznia skrócił czas wykonywania wielu robót kowalskich o 70 proc. **Adam Teda** wykonał w ciągu 116 godzin pracę, zaplanowaną na 211 godzin, a tokarz **Witold Mierzejewski** wykonuje w ciągu 33 godzin, taką ilość wałów do szacownika, jaką wykonywał poprzedniu w ciągu 72 godzin.

# Robotnicy „Boltony"
## wykonali plan styczniowy

Dzięki współzawodnictwu pracy oraz dzięki przedterminowej realizacji zobowiązań ku czci 10 rocznicy powstania PPR, pracownicy PP „Baltona" wykonali plan styczniowy w 183 proc. We współzawodnictwie wyróżnili się pracownicy działu transportowego, magazynu towarów eksportowych i księgowości.

W II rocznicę historycznego układu

# Depesza Józefa Stalina do Mao Tse-tunga

Generalissimus **Stalin** wystosował do przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej **Mao Tse-tunga** depeszę następującej treści:

**Do Przewodniczącego**
**Centralnego Rządu Ludowego**
**Chińskiej Republiki Ludowej**
**TOWARZYSZA MAO TSE-TUNGA**

**Pekin**

Z okazji drugiej rocznicy podpisania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, moje serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dalszego zacieśnienia sojuszu i współpracy między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim dla dobra pokoju na całym świecie.

***(—) J. STALIN***

# Depesza Mao Tse-tunga do Józefa Stalina

PEKIN. Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung wystosował do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

**Do Przewodniczącego**
**Rady Ministrów ZSRR**

**TOWARZYSZA STALINA**

Z okazji drugiej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich pragnę w imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego wyrazić wielkiemu narodowi radzieckiemu, rządowi radzieckiemu i Wam osobiście głęboką wdzięczność i serdeczne pozdrowienia.

Wyrażamy wdzięczność za to, że w ciągu dwóch lat rząd radziecki i naród radziecki, zgodnie z duchem chińsko - radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej pomocy oraz związanych z tym układem porozumień, udzielały rządowi chińskiemu i narodowi chińskiemu szlachetnej i bezinteresownej pomocy, co przyczyniło się wielce do odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej oraz umocnienia nowych Chin.

Witamy zacieśniającą się z każdym dniem wielką przyjaźń między narodem chińskim i radzieckim. Potężny sojusz między Chinami i ZSRR jest niezwyciężoną siłą i trwałą gwarancją w walce przeciwko imperialistycznej agresji oraz w obronie pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, jak również gwarancją zwycięstwa w obronie wielkiej sprawy pokoju na całym świecie.

NIECH ŻYJE NIEWZRUSZONA PRZYJAŹŃ I JEDNOŚĆ NARODÓW CHIN I ZSRR.

**Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego**
**Chińskiej Republiki Ludowej**

***(—) Mao Tse-Tung***

# Traktat pokojowy z Niemcami
## to droga do usunięcia groźby wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu
### Pismo rządu NRD do czterech wielkich mocarstw

**BERLIN. Urząd Informacji NRD komunikuje, że rząd NRD postanowił przekazać przedstawicielom czterech wielkich mocarstw w Berlinie jednobrzmiące pismo, które stwierdza m. in.:**

W głębokiej trosce o przyszłość narodu niemieckiego, Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca się do rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji w tej niezwykle ważnej dla Niemiec chwili **z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.**

Jakkolwiek od chwili kapitulacji Niemiec hitlerowskich upłynęło blisko siedem lat, Niemcy wciąż jeszcze pozbawione są traktatu pokojowego, do którego mają prawo. Niemcy są rozczłonkowane, a naród niemiecki nie może obecnie budować swego własnego, jednolitego, niezależnego, pokojowego i demokratycznego państwa.

Naród niemiecki w pełni świadom jest swej winy za wojnę hitlerowską, jednakże nie uważa, iż traktowany jest sprawiedliwie. **Naród niemiecki głęboko pragnie pokoju oraz jedności państwowej i ekonomicznej.** Pragnie on żyć w zgodzie z narodami świata oraz poprawić warunki swego bytu przez odbudowę pokojowej gospodarki.

Naród niemiecki nie chce być wciągnięty do żadnych komplikacji i konfliktów międzynarodowych, związanych z dążeniem agresywnych sił, które pragną wykorzystać brak traktatu pokojowego i rozbicie Niemiec dla rozpętania nowej wojny światowej.

**Traktat pokojowy z Niemcami konieczny jest narodowi niemieckiemu, aby usunąć rozbicie Niemiec oraz stworzyć jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój państwo. Traktat pokojowy umożliwiłby pokojowy rozwój państwa niemieckiego oraz zapewniłby — zgodnie z narodowymi interesami narodu niemieckiego — utrzymanie pokoju w Europie.** Traktat pokojowy z Niemcami konieczny jest dla **usunięcia niebezpieczeństwa odrodzenia militaryzmu niemieckiego i nowych z jego strony prób agresji.** Traktat pokojowy umożliwiłby narodowi niemieckiemu poświęcenie wszystkich swych sił sprawie budownictwa pokojowego. Traktat pokojowy zapewniłby również szybsze przywrócenie normalnych stosunków między Niemcami, a innymi państwami oraz umożliwiłby równouprawnienie narodu niemieckiego ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, iż będzie występował zdecydowanie i stanowczo w imię urzeczywistnienia wskazanych wyżej zasad. **Rząd NRD będzie energicznie walczył przeciwko wszelkim próbom odrodzenia militaryzmu niemieckiego,** który grozi wciągnięciem Niemiec do nowej wojny światowej. Wojna ta oznaczałaby jednocześnie dla narodu niemieckiego wojnę bratobójczą oraz zagładę Niemiec.

**Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża nadzieję że mocarstwa sojusznicze podejmą pozytywną decyzję, która położy kres nienormalnemu stanowi rzeczy, istniejącemu w Niemczech.**

* * *

Kopię pisma do czterech wielkich mocarstw rząd NRD przesłał również rządowi federalnemu w Bonn.

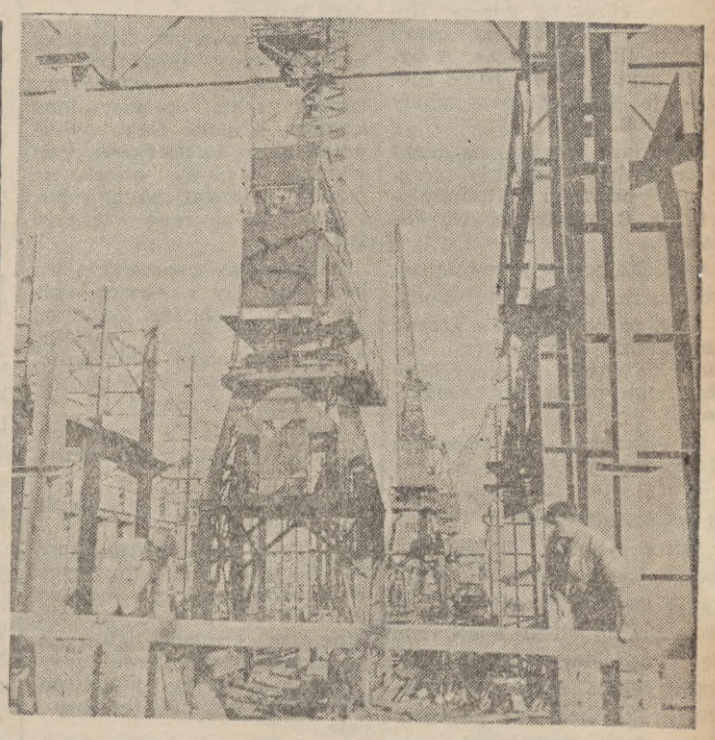

**Z każdym dniem rośnie wielki obiekt Planu Sześcioletniego — Nowa Huta. Z każdym dniem powiększa się liczba wykwalifikowanych robotników tam zatrudnionych.**
**Na zdjęciu: Fragment budowy obiektu w Nowej Hucie.**
**CAF — fot. Nowosielski**

# Na wysokim poziomie ideologicznym
## przeprowadzić akcję sprawozdawczo-wyborczą 2)
## w organizacjach partyjnych Marynarki Wojennej

**UNIKAĆ BŁĘDÓW Z POPRZEDNIEJ AKCJI SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZEJ**

W czasie ostatniej kampanii sprawozdawczo - wyborczej były takie wypadki, że przedstawiciele zarządu politycznego, obsługującu zebrania stwierdzili, że członkowie partii nie znają instrukcji GZP w sprawie przeprowadzania wyborów instancji partyjnych w wojsku a nawet nie znają dokładnie swych statutowych praw i wymogów partii co do demokracji wewnątrz - partyjnej, krytyki i samokrytyki w wojsku. W obecnej kampanii sprawozdawczo - wyborczej należy uniknąć podobnych błędów.

**REFERAT SPRAWOZDAWCZY**

Opracowanie referatu sprawozdawczego — to bardzo ważne zagadnienie w przygotowaniu zebrania sprawozdawczo - wyborczego. Treść i celowość wystąpień członków partii, konkretność uchwały całego zebrania, zależy w dużym stopniu od tego, czy referat potrafi skupić uwagę zebranych na głównych zagadnieniach. Dlatego też na przygotowanie referatu sprawozdawczego trzeba zwrócić baczną uwagę. W referacie sprawozdawczo - wyborczym nie należy dać się porwać entuzjazmowi z powodu osiągniętych sukcesów.

Referent winien obiektywnie, w sposób partyjny naświetlać stan rzeczy w organizacji partyjnej i ich przyczyny- referat powinien mobilizować członków partii do jak najszybszego usunięcia tych błędów. W referacie sprawozdawczym należy przeanalizować wykonanie uchwał przyjętych przez członków partii, zagadnienie partyjnego zabezpieczenia szkolenia bojowego i politycznego i okazania pomocy dla dowódcy w szkoleniu i wychowaniu składu osobowego.

W referacie trzeba też dokładnie naświetlić zagadnienia walki organizacji partyjnej o to, aby każdy członek partii i zetempowiec przodował w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w dyscyplinie wojskowej. Organizacja partyjna pododdziału musi dokładnie przeanalizować indywidualną pracę z każdym członkiem partii. Właśnie od tej indywidualnej pracy zależy poziom działalności całej organizacji partyjnej.

Wiadomo, że zdolność bojowa i aktywność członków partii zależy przede wszystkim od świadomości politycznej, ideowości i przygotowania teoretycznego. Dlatego referat sprawozdawczy komitetu partyjnego musi pokazać walkę organizacji partyjnej o wypełnienie uchwały KC PZPR w sprawie wzrostu poziomu ideologicznego członka partii. Tenże referat musi omówić, jak organizacja partyjna troszczyła się o szkolenie ideologiczne każdego członka, jak zaszczepiała zamiłowanie do studiowania teorii marksistowsko - leninowskiej i rozbudzała u niego potrzebę czytania książki.

W czasie zebrań sprawozdawczo - wyborczych i konferencji partyjnych należy poddać szczegółowej analizie tok zajęć w sieci szkolenia partyjnego, indywidualne studia każdego członka partii nauki marksistowsko - leninowskiej i walką organizacji partyjnej o to, aby każdy członek partii był przodownikiem w szkoleniu bojowym i politycznym.

**WYCHOWANIE KANDYDATÓW PARTII**

Jednym z zagadnień, które należy oświetlić na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych i konferencjach partyjnych — to problem wychowania młodych kandydatów partii. Należy bez ogródek przyznać, że w niektórycn organizacjach partyjnych zbyt mało uwagi zwraca się na kandydatów, przyszłych członków partii. W wyniku takiego stanu rzeczy wielu kandydatów ma przekroczony staż partyjny. Przy bliższym zbadaniu sprawy okazuje się także, że niektórzy członkowie partii i kandydaci przez dłuższy okres czasu nie mają żadnych zleceń partyjnych. Takie organizacje partyjne nie mogą sprawdzić przymiotów kandydata, gdyż systematycznie nie zajmują się one jego wychowaniem; organizacje takie wcale nie pomogą kandydatowi we wstąpieniu do partii.

Na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych członkowie partii poddadzą analizie pracę organizacji partyjnej z bezpartyjnymi, ocenią wzrost szeregów partyjnych w ich organizacji.

Związek Młodzieży Polskiej obejmuje wielu marynarzy. Zetempowcy stanowią poważną część składu osobowego Marynarki Wojennej. Pod kierownictwem organizacji partyjnych okazują oni dużą pomoc dowódcy w osiągnięciu wysokich wyników w wyszkoleniu i wychowaniu marynarzy. Zebrania i konferencje winny zająć się także ZMP, a główną uwagę skupić należy na kierownictwie partyjnym organizacją ZMP, pomocy okazywanej organizacji ZMP przy ideowo - politycznym wychowaniu zetempowców, przy zapewnieniu tego, aby każdy członek ZMP był przodownikiem w szkoleniu bojowym i swojej specjalności.

Referaty sprawozdawczo - wyborcze zatwierdza się na posiedzeniu komitetu partyjnego, a więc wszyscy członkowie komitetu, aktyw partyjny, powinni wziąć czynny udział w przygotowaniu tego referatu.

Na zebraniach partyjnych wybierze się kierownicze instancje organizacji partyjnych. Na konferencjach partyjnych zostaną obrane komisje partyjne. Zadaniem organów politycznych i pracowników partyjno - politycznych będzie dopilnowanie tego, aby wybory odbyły się zgodnie z instrukcją GZP w sprawie przeprowadzenia wyborów kierowniczych instancji partyjnych. Nie należy wątpić, że członkowie PZPR wybiorą do nich towarzyszy aktywnych, cieszących się największym autorytetem.

Rzeczowa dyskusja nad zadaniami organizacji partyjnych, dokładne przygotowanie każdego zebrania zapewnią wysoki poziom ideowy i organizacyjny zebrań. Będzie to rękojmą dalszego wzrostu całego życia wewnątrz-partyjnego, przyczyni się to do podniesienia poziomu pracy partyjno - politycznej, wzmocni łączność organizacji partyjnych z masami marynarzy i przyczyni się do wzrostu znaczenia organizacji partyjnych w walce o wysoką zdolność bojową jednostek Marynarki Wojennej.

Sprawozdania i wybory organów partyjnych zmobilizują marynarzy do walki o jeszcze większe wzmocnienie potęgi bojowej naszej Ojczyzny, o wypełnienie tych zadań, które zostały postawione przed Marynarką Wojenną, przez rząd i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

## Sprostowanie

Na skutek niedopatrzenia korekty nie podano w artykule „Na wysokim poziomie ideologicznym przeprowadzić akcję sprawozdawczo - wyborczą w organizacjach partyjnych Marynarki Wojennej" (1) drukowanego w numerze 39 (381) z dn. 15 bm. zakończenia zdania trzeciego od góry akapitu trzeciej szpalty. Ostatnie zdanie tego akapitu winno brzmieć:

Trzeba przeanalizować walkę organizacji partyjnej o zwiększenie szeregów partii, czy systematycznie odbywały się zebrania partyjne, czy słusznie dobierane były zagadnienia do porządku dziennego zebrania, treści i konkretność uchwał, wykonanie uchwał itd.

**Redakcja**

# Za naszym dowódcą poszlibyśmy w ogień

Na okręt dostarczono plik świeżych, pachnących świeżą farbą gazet **„Na straży Wybrzeża"**. W mgnieniu oka marynarze rozebrali gazety. Korzystając z wolnego czasu przystąpili do czytania. A było co czytać. Wiele zdjęć zdobiących szpalty przyciągały ich wzrok.

Marynarz **Siwiec** skończył w tej chwili czytanie fragmentu powieści **„Bohaterowie" J. Czernyszewa „Na ścigaczu"**.

Głęboko przejęty treścią siedział przez chwilę zamyślony.

— A to bohaterowie z tych radzieckich marynarzy — rzekł po chwili do siedzącego obok marynarza **Rutkowskiego.**

— Posłuchaj — przeczytam ci fragmenty.

— No czytaj — wyraził zgodę **mar. Rutkowski.**

„Po przybyciu do bazy — zaczął czytać **mar. Siwiec** — marynarze usadowili mnie w samochodzie. Tam spotkałem się z **Amusinem**, który miał przestrzeloną rękę i z **Nowskim.** Podobnie jak poprzedniego dnia **Nowski** dzielnie strzelał ze swego działa, dopóki faszystowskie karabiny maszynowe nie przestrzeliły mu obu rąk. Nie zważając na to strzelał dalej i jeszcze zastąpił rannego celowniczego. Jakiego hartu wymaga takiczyn bojowy.

A nasz **Smirnow.** Oglądając poszatkowany pociskami pomost, kabinę nawigacyjną, rozbite szkła, przestrzelony kompas, spalone flagi, byłem przekonany, że **Smirnow** przewidując tę ulewę ołowiu na pomost, usiłował osłonić mnie. I zrobił to za cenę własnego życia...

Kiedy teraz wspominam ten bój, czuję łzy w oczach, ale nie wstydzę się ich. Żadnymi słowami nie da się wyrazić uczucia głębokiej wdzięczności wobec tego prostego radzieckiego marynarza.

Zmarł po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności".

Skończywszy czytać **mar. Siwiec** zaczął:

— Takie bohaterskie czyny poświęcenia własnego życia w obronie dowódcy możliwe są tylko w armiach nowego typu, w armiach ludowych, gdzie panuje świadoma dyscyplina, a żołnierzy i dowódców łączą wspólne interesy i cele.

— Wiesz — przerwał mu mar. Rutkowski — gdyby mi tak przyszło kiedyś iść w bój **w obronie Ojczyzny i gdyby** naszemu dowódcy groziło niebezpieczeństwo zasłoniłbym go własną piersią.

Przysięgałem przecież narodowi polskiemu wykonywać dokładnie przepisy regulaminów, a regulamin między innymi mówi: **„Żołnierz winien... nie szczędzić sił ani życia przy wykonywaniu obowiązku żołnierskiego, winien bezwzględnie słuchać swych przełożonych i bronić ich w czasie walki z całkowitym poświęceniem..."**

Mocno kocham naszego dowódcę, bo on przecież jest takim samym robociarzem jak my. On uczy nas miłości Ludowej Ojczyzny, uczy nas rzemiosła wojennego i obrony naszej kochanej Ojczyzny.

— A pozatem jeśli zginie dowódca — to losy okrętu i całej załogi są poważnie zagrożone. Więc ja wiedząc o tym nie potrafiłbym inaczej postąpić.

— Słusznie mówisz — rzekł **mar. Siwiec.** Ja też bym tak samo postąpił.

Pamiętasz przecież — mówił **mar. Siewiec do mar. Rutkowskiego** — jakie miałem trudności w szkoleniu, kiedy po raz pierwszy przyszedłem na okręt. Nigdy nie zapomnę troski mojego dowódcy, jaką okazywał mi, żebym jak najprędzej przezwyciężył trudności i dobrze pełnił swe obowiązki. Zawsze przyszedł do mnie, poradził mi, dopomógł w nauce. I to, że dzisiaj dobrze pełnię swe żołnierskie obowiązki, że dobrze służę **Ludowej Ojczyźnie** zawdzięczam memu dowódcy.

* * *

Nasi dowódcy uczą marynarzy rzemiosła wojennego w oparciu o doświadczenia Armii Radzieckiej, wychowują marynarzy w duchu gorącej miłości Ojczyzny i całego narodu. Wnikają codziennie w życie marynarzy, troszczą się o ich wysoki poziom wyszkolenia, zdrowie i warunki bytowe, o ich sprawy osobiste i rodzinne.

Dlatego też nasi marynarze darzą swych dowódców wielką miłością i szacunkiem, bez zastrzeżeń podporządkowują się ich woli i wykonują wszystkie rozkazy, a w razie niebezpieczeństwa gotowi są za cenę własnego życia bronić swego dowódcy.

**Z. K.**

# Głosy w dyskusji
## O PROJEKCIE KONSTYTUCJI

**OFICER CZESŁAW KUNDZICZ**

### Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem każdego obywatela

Każdy marynarz szczyci się dzisiaj tym, że pełni służbę w Ludowej Marynarce Wojennej. Ta duma jest mocno uzasadniona, bo nasza Ludowa Marynarka Wojenna jest zbrojnym ramieniem ludu i strzeże praw, które ten lud zdobył sobie w ciągu długich wiekowych, krwawych walk.

Masy pracujące Polski są gospodarzem swego kraju. Świadczy o tym między innymi ten fakt, że cały aparat państwowy, który służył przed wojną fabrykantom, bankierom, obszarnikom, kułakom — służy dzisiaj robotnikom i chłopom.

Dawni sanacyjni oficerowie, którzy wywodzili się z rodzin obszarników i kapitalistów — gardzili prostym żołnierzem i nie wahali się zmuszać go do tego, by kulami odpowiadał robotnikom żądającym pracy i chleba.

W kapitalistycznych armiach z żołnierza robi się automat, który spełnia rolę kata utrzymującego w jarzmie kapitalistycznym masy pracujące i obce narody. Za przykład może służyć udział wojsk w tłumieniu demonstracji robotniczych w Polsce przedwrześniowej. Jaskrawym przykładem jest dzisiaj udział wielu armii kapitalistycznych w wojnie na Korei. Wszak armie te nie bronią tam swojej Ojczyzny. Mała Korea nie zagraża wolności Ameryki, Anglii, Francji czy Turcji i nie koreańscy żołnierze są w Ameryce. a amerykańscy w Korei. Widzimy więc jaką hańbiącą rolę spełniają żołnierze państw kapitalistycznych.

A dlaczego służba wojskowa jest zaszczytem i honorem każdego obywatela w naszej Ojczyźnie?

Służba wojskowa jest zaszczytem dlatego, bo armia nasza wywodzi się z ludu i broni jego praw. Lud pracujący przez zdobycie władzy i wolności, przez wywłaszczenie kapitalistów i obszarników, przez przejęcie na społeczną własność podstawowych środków produkcji wywalczył **Ojczyznę dla siebie.**

Polska jest dziś gospodarzona przez ludzi pracy, oni to budują ją i rządzą państwem w myśl swoich interesów i dążeń.

W przeciwieństwie do minionych wieków, kiedy panowanie wyzyskiwaczy odgradzało lud od Ojczyzny, kiedy szczytnym hasłem obrony Ojczyzny maskowano obronę majątków magnackich, obronę własności kapitalistów, bankierów, spekulantów i ich panowanie, ich zaborczą, i antynarodową imperialistyczną politykę — dziś obrona Ojczyzny związana jest z najgłębszym, niczym nie krępowanymi interesami narodu. Dlaczyznytego właśnie obrona Ojczyzny wyzwolonej od obcego jarzma i panowania wyzyskiwaczy, jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela.

Jestem dumny, że ja syn robotnika, stoję na straży ukochanego Bałtyku, że ochraniam z każdym dniem radośniejsze życie ludności miast i wsi, mojej Ojczyzny.

**Elew FIAŁKOWSKI**

### Nasza Konstytucja jest Konstytucją ludu

Kiedy 27 stycznia 1952 roku do naszego pododdziału dotarła gazeta, która ogłosiła projekt Konstytucji, wszyscy czytaliśmy ją z wielkim zainteresowaniem, a po przeczytaniu i przedyskutowaniu zrozumieliśmy, że to wszystko co osiągnęliśmy w przeciągu siedmiu lat, wszystkie prawa i obowiązki obywateli zostaną nieodwracalnie utrwalone prawem Konstytucji, którą uchwali lud.

Wiemy, że Konstytucja nakłada na nas obowiązki nieustannego rozszerzania swojej wiedzy wojskowej, swojej gotowości bojowej, toteż z nas młodych żołnierzy, wyrastają już przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego.

Podnosząc ciągle swą gotowość bojową będziemy stać na straży tych praw, które zdobyliśmy w wiekowej walce.

**TADEUSZ GWIAZDOWSKI**
aktor Państw. Teatru „Wybrzeże"

### Państwo nasze otacza pracowników kultury troskliwą opieką

— W chwili kiedy cały naród z zainteresowaniem studiuje projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przedstawiciele najrozmaitszych zawodów biorą żywy udział w dyskusji na temat tego projektu, uważam za swój obowiązek wyrazić swoją radość i dumę, jaka przenika pracowników kultury i sztuki.

— Art. 62, 64 i 65 projektu nowej Konstytucji gwarantują bowiem szybki i pełny rozwój życia kulturalnego w Polsce Ludowej. Jaka ogromna różnica jest w sytuacji artystów przed wojną a obecnie. *Jesteśmy teraz otoczeni troskliwą opieką Rządu i Partii, co potwierdzają słowa projektu Konstytucji: „Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców".*

— Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest słuszny , sprawiedliwy i logiczny w swej historycznej konsekwencji.

— *My, aktorzy pracujący dla nowego widza, obserwując sale teatralne wypełnione ludźmi pracy, którzy nigdy nie mieli możności korzystania z dóbr kulturalnych, tym bardziej czujemy się obowiązani do podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych. By nie pozostawać w tyle za klasą robotniczą, która ma prawo żądać rzetelnej, uczciwej, na wysokim poziomie postawionej gry aktorskiej, musimy w teatrze dawać odbicie przemian, jakie dokonywają się w całym naszym narodzie.*

Otrzymując te olbrzymie przywileje, które podsumowuje Konstytucja czujemy się zobowiązani do włączenia się we wspólną walkę przy boku klasy robotniczej o Plan 6-letni, o Pokój, o Socjalizm.

# WATYKAŃSKIE „państwo Danzig"

Watykańskie „Roczniki Pontyfikalne" od szeregu już lat słyną ze swej specyficznej geografii politycznej, która zalicza nasze Ziemie Odzyskane do Niemiec. Nie odbiegł od tej tradycji również i ostatni, świeżo wydany „Rocznik Pontyfikalny" na rok 1952. Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w ostatnim „Roczniku", na którym nie obeschła jeszcze farba, Gdańsk nie leży w Polsce, lecz stanowi oddzielne „państwo" pod nazwą „Danzig".

Z tym „Freie Stadt Danzig", łączy Watykan dość miłe wspomnienia. Tu przecież rządził z nominacji Hitlera krwawy kat i zbrodniarz wojenny Greiser, znany także ludności poznańskiego, skazany wyrokiem sądu Polski Ludowej, mimo watykańskiej interwencji w jego obronie. Tu przecież przez długie lata siedział na biskupstwie osławiony Splett, prześladowca ludności polskiej, ten sam, który w kilka dni po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Gdańska, nakazał odmawiać na nabożeństwach specjalną modlitwę za Führera i jego „waleczną" armię, w szczególności za jej „okręty i samoloty znajdujące się w podróży".

Działo się to wszystko w chwili, gdy hitlerowscy piraci powietrzni burzyli Warszawę i inne miasta Polski. Biskup Splett zakazał śpiewów w języku polskim, wprowadził na cmentarzach „getto" dla Polaków, których wnosić można było tylko tylną bramą, bo honorowa brama była — „nur für Deutsche". Biskup Splett był tym, który denuncjował księży polskich do gestapo i ściśle współpracował z hitlerowskimi władzami w tępieniu polskości.

W grudniu 1943 r. biskup Splett za swe „zasługi" zostaje specjalnie wyróżniony przez Piusa XII, który wysyła mu odręczny list, dziękując za „dobre rządy".

Polska Ludowa inaczej oceniła te jego „zasługi". Podobnie jak Greiser — polakożerca Splett zostaje skazany wyrokiem sądu polskiego mimo protestu Watykanu.

Ale nawet wtedy, gdy na miejscu Spletta, który dostał się za kratki zasiadł biskup polski, kuria rzymska uznawała Spletta jako jedynie „legalnego" biskupa tej ziemi. Jeszcze niedawno wysyłała ona do kurii biskupiej w Gdańsku listy adresowane nie do biskupa polskiego, lecz na nazwisko Spletta.

„Rocznik Pontyfikalny" na 1952 r. nie zrywa i z tą tradycją. W „państwie", które nazywa „Danzig" rocznik uznaje tylko tego biskupa, który wymieniony jest jako „usunięty" i to nie przez Watykan, ale przez władze polskie. Jak widać, Watykan jest konsekwentny na wszystkich odcinkach swej antypolskiej polityki, także i w sprawie Spletta, który mimo wszystkich swych zbrodni jest nadal w Rzymie honorowany jako zwierzchnik kurii biskupiej w Gdańsku.

„Rocznik Pontyfikalny" na 1952 r. jest jeszcze jednym wyrazem antypolskiej polityki Watykanu. Przy pomocy tego rodzaju wydawnictw Watykan stara się podsycić rewizjonizm niemiecki, wymierzony przeciw granicy na Odrze i Nysie, służy wrogom pokoju.

(„Trybuna Ludu")

Omawiamy projekt Konstytucji

# Prawo do wnoszenia skarg i zażaleń

*„...Uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski ki, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących ustaw"... (Z art. 5 projektu Konstytucji).*

„Przed wojną czułem się jak robak, którego każdy może nadepnąć, a on nie ma się komu poskarżyć". — Jakże wymowne prawdą gorzkich wspomnień są te słowa krakowskiego chłopa, Andrzeja Serwina. Słowa, jakich wiele pada codziennie w toczącej się w całym kraju dyskusji nad projektem Konstytucji. Tak jak Serwin, uciskane i odsunięte od władzy były szerokie masy robotników i chłopów.

Jak i u kogo miał dochodzić swej krzywdy fornal Serwin pracujący we dworze od 4 rano do 10 wieczór za miskę rzadkiej polewki i parę groszy? Gdzie i u kogo mieli się jego bracia chłopi upominać o krzywdę swych przedwcześnie osiwiałych żon, gotujących przez tydzień ziemniaki w jednej osolonej wodzie, o krzywdę wiecznie głodnych i bosych dzieci — jeżeli na tej krzywdzie opierał się cały ustrój, jeżeli sankcjonowała ją faszystowska konstytucja.

Do kogo mógł iść robotnik ze skargą na swe bezrobocie — jeżeli właśnie wyzysk takich jak on robotników, wyzysk i bezrobocie, są prawem ustroju kapitalistycznego, nieuniknionym następstwem prywatnej własności środków produkcji.

Z bezlitośnie wyzyskiwanego i pomiatanego stał się człowiek pracy w Polsce Ludowej gospodarzem kraju. Słuszne skargi, krytyczne uwagi czy zażalenia przestały być grochem rzucanym o ścianę obcości i wrogości burżuazyjnego aparatu państwowego. W państwie ludowym, w którym ludzie są największym dobrem, stanowią one pożądany i skuteczny czynnik w walce o praworządność i zbliżenie władzy ludowej do mas.

W naszej pracy nad budową ustroju socjalistcznego, w codziennym życiu spotykamy jeszcze często błędy i niedociągnięcia. Dalecy jeszcze jesteśmy od ideału, zdarzają się u nas jeszcze niesprawiedliwości czy krzywdy. Ale to nie są już dawne, przedwojenne krzywdy — naturalne owoce ustroju. Korzenie niesprawiedliwości społecznej — ustrój kapitalistyczny — zostały wyrwane. Trafiające się u nas niedociągnięcia i niesprawiedliwości są jak najbardziej sprzeczne z naszym ustrojem sprawiedliwości społecznej, są kapitalistyczną spuścizną.

Krzywda jaka spotykała człowieka przed wojną, nie mogła być naprawiona, walka z nią godziła bowiem w sam ustrój. Na krzywdę, jaką może czasem odczuwa człowiek w Polsce Ludowej, jest lekarstwo, walka z nią umacnia nasz ustrój. Takim lekarstwem jest prawo do wnoszenia skarg i zażaleń uchwalone w grudniu 1950 r. przez Radę Państwa i Rząd, a dziś uchwalone w projekcie Konstytucji. Toteż dziś człowiek, którego dotknęła jakaś niesprawiedliwość, nie ma już w sobie nic z bezradnego robaka. Zna drogę dochodzenia swych praw, wierzy w jej skuteczność.

Bronisławowi Głucowi ze Saryszowa, pow. Wadowice, wymierzono np. zbyt wysoki podatek gruntowy. Szacunek przychodowości z jego gospodarstwa był przesadzony. Wymiar był niesprawiedliwy, trzeba więc go zmienić. Głuc złożył odwołanie do Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Na odpowiedź czekał jednak długo — biurokracja w GRN okazała się głęboko zakorzeniona. Podanie Głuca ugrzęzło w stercie innych niezałatwionych papierów. Wtedy Głuc napisał ponowne zażalenie, tym razem do Rady Ministrów. Rada Ministrów przekazała sprawę Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Krakowie.

Do Stryszowa zjechała specjalna komisja. W wyniku przeprowadzonej inspekcji Głucowi zmniejszono podstawę wymiaru podatku. W Gminnej Radzie ukrócono biurokratyzm — przez udzielenie ostrego upomnienia, przesunięcia personalne i wyznaczenie ścisłego terminu do załatwienia zaległych spraw. „Ja tam od samego początku wiedziałem, że przecież nie może być mojej krzywdy. Musi być u nas sprawiedliwość" — powiedział Bronisław Głuc.

W jakim stopniu masy pracujące korzystają z zapewnionego im prawa wnoszenia skarg i zażaleń, świadczą setki takich jak Głucy zażaleń rozpatrywanych przez organa władzy państwowej i partię, dziesiątki korespondencji zamieszczanych codziennie przez prasę robotniczą i chłopską. *Państwo ludowe popiera krytykę, traktuje ją jako dowód zaufania mas, środek zacieśnienia więzi z nimi i metodę usprawnienia pracy aparatu państwowego.*

*„Państwo ludowe liczy na Waszą pomoc w walce ze złem — powiedział Prezydent Bierut do korespondentów robotniczych i chłopskich — na Waszą odwagę i wytrwałość w walce z wszelkimi objawami samowoli i bezprawia, z każdym faktem naruszania naszych ustaw, naszej praworządności".*

Ujęcie tego prawa krytyki i skargi w projekcie Konstytucji świadczy, że stało się już ono zdobyczą powszechną i umocnioną. Nowa Konstytucja będzie bowiem według słów Prezydenta Bieruta: *„Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego".*

## Intensywne przygotowania naszego zespołu dają pozytywne rezultaty

Już od dłuższego czasu podoficerowie i marynarze naszej jednostki przygotowują się do Festiwalu Marynarki Wojennej, który ma podsumować naszą całoroczną pracę kulturalno - oświatową.

Zespół nasz w ubiegłym roku uzyskał pierwsze miejsce na festiwalu WP w Warszawie za ludowy taniec kaszubski „Guli Gutkę".

Obecnie przygotowuje mało znane, a piękne tańce kaszubskie jak: „Gwiazda", „Trojak kaszubski" i inne. W przygotowaniu tych tańców do festiwalu na szczególne wyróżnienie zasługują: **mat Limowski, mat Glinkowski, st. mar. Jastrzębski** i inni, którzy swą gorliwością i sumiennością mogą służyć za przykład dla tych marynarzy, którzy ociągają się w pracy świetlicowej.

Ostatnio zespół nasz występował na akademii ku czci 10 rocznicy powstania PPR i trzeba stwierdzić, że wystep ten wypadł znakomicie. Należy żeby zespół nasz nawiązał ściślejszą łączność z masami pracującymi, pokazując im zapomniane tańce regionalne.

Dowództwo naszej jednostki otoczyło troskliwą opieką zespół, troszcząc się o jego rozwój.

Przy dobrych chęciach zespół nasz może osiągnąć bardzo dobry wynik na festiwalu, tym bardziej że tańce są naprawdę bardzo ładne, a motywy ich odtwarzają ciężką i niebezpieczną pracę ludu kaszubskiego na morzu.

**mat Ireneusz Grześkowiak**

# Wczoraj i dziś

**Polska sanacyjna nie zapewniała obywatelom prawa do pracy. Bezrobotni mogli liczyć jedynie na dorywcze mizerne zasiłki i łaskawe dary. Na zdjęciu: Bezrobotni w lokalu Funduszu Bezrobocia w Krakowie.**

**Dziś „praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela." Na zdjęciu: Radosna manifestacja robotników górnośląskich zakładów maszyn elektrycznych w Gliwicach z okazji przedterminowego wykonania planu za rok 1951.**

**Szybko sprawnie i dokładnie przeprowadzić remont swego okrętu, wzorowo wykonać zadanie postawione przez dowództwo — oto najważniejsze zadanie marynarzy „N"-tego okrętu.**

**Na zdjęciu grupa marynarzy wyróżniających się w pracy przy remontach. Od lewej stoją: mar. Burak, mar. Sidlak, mar. Wojnicz, st. mar. Niedurny, st. mar. Stępień.**

Poznajemy klasy okrętów wojennych

# NISZCZYCIELE

Bomby głębinowe rzuca się kilkoma sposobami. Gdy niszczyciel (lub inny okręt) osiągnie odpowiednią szybkość (zawsze ponad 20 węzłów) zaczyna obrzucanie bombami całego rejonu przypuszczalnego pobytu okrętu podwodnego. Bomby bardzo często rzuca się za rufę po specjalnym torze, pojedynczo lub seriami.

Obrzucanie bombami rejonu, równolegle do burty, umożliwiło zastosowanie specjalnego miotacza. Rzuca się bomby na odległość kilkudziesięciu metrów w jednym lub kilku kierunkach.

Wybuch takiej bomby niszczy okręt, znajdujący się do 10 m od miejsca eksplozji, do 25 m powoduje silne uszkodzenie kadłuba. Aby zwiększyć prawdopodobieństwo zniszczenia nieprzyjaciela, zastosowano w czasie ostatniej wojny specjalne miotacze bomb, rzucające po kilka bomb naraz. Nazwano je „ośmiornicami". Ich zasięg zwiększył się do kilkuset metrów.

• • •

**Wszystkie te środki doskonale wykorzystywały wszystkie radzieckie niszczyciele w swej nieubłaganej walce z faszystowskim najazdem. Dokonywały one bezprzykładnie śmiałych ataków na nieprzyjacielskie bazy i porty, na karawany transportowców, dokonywały dalekich rejsów zwiadowczych, ochraniały własne zespoły manewrowe i konwoje, wysadzały desanty na brzegu, zajętym przez nieprzyjaciela, wspierając desantowców ogniem własnej artylerii.**

**...Pewnego razu dwa radzieckie niszczyciele wyszły z bazy na myśliwski rejs do zachodniej części Morza Czarnego, w pobliżu nieprzyjacielskich wybrzeży. Warunki odpowiadały zadaniu: nad morzem wisiała gęsta mgła, o świcie przez nikogo nie zauważone niszczyciele podeszły do bazy hitlerowskiej. Na redzie kołysały się w porannej mgle sylwetki dwu dużych transportowców, zbiornikowca, kanonierki i kilku mniejszych jednostek strażniczych.**

**Niszczyciele skierowały się na konwój i pod przykryciem mgły podeszły na odległość salwy torpedowej. Lśniące, długie cielska stalowych cygar z cichym pluskiem padły w wodę, niosąc wrogowi zagładę. Po chwili nastąpiły trzy silne detonacje. Dwie torpedy rozłupały na części jeden z transportowców, trzecia drugi, stojący w pobliżu.**

**Równocześnie cała artyleria niszczycieli otwarła ogień, zasypując gradem pocisków nieprzyjacielską kanonierkę i jednostki strażnicze. Na ich ciemnych sylwetkach raz po raz wybuchały celne pociski radzieckich artylerzystów. Dopiero wtedy nieprzyjaciel otwarł ogień z okrętów i baterii brzegowych, był on jednak szybki, nerwowy i niecelny. Nic więc dziwnego, że śmiały wypad radzieckich niszczycieli zakończył się pełnym sukcesem, bez najdrobniejszych choćby strat.**

**Operacja wykazała wysokie umiejętności i mistrzostwo załóg niszczycieli radzieckich — torpedystów, artylerzystów, maszynistów i sygnalistów. Nic więc dziwnego, że radzieckie niszczyciele odegrały ważną rolę w zwycięstwie radzieckich sił wojenno - morskich w Wielkiej Wojnie Narodowej przeciw hitlerowskiemu najazdowi.**

**KONIEC**

# W kilku zdaniach

**PONAD 14 TYS. ŻOŁNIERZY STRACILI W CIĄGU 2 I PÓŁ MIESIĘCY FRANCUSCY OKUPANCI W VIETNAMIE**

PEKIN. W ciągu ostatnich 2 i pół miesięcy francuski korpus ekspedycyjny podczas walk w północnym Vietnamie stracił w zabitych i wziętych do niewoli **przeszło 14 tysięcy żołnierzy i oficerów.**

W okresie tym armia demokratyczna zestrzeliła 21 samolotów francuskich, zniszczyła 17 czołgów, 191 pojazdów mechanicznych, 11 statków oraz wiele innego sprzętu.

**KRWAWY TERROR WYBORCZY W IRANIE**

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Teheranu, że wybory do Medżlisu (parlamentu irańskiego) **odbywają się w atmosferze krwawego terroru i masowych rozruchów.**

W Niszapur doszło do starć między wyborcami, protestującymi przeciwko fałszowaniu wyborów, a policją. **Policjanci otworzyli ogień do demonstrantów. 10 osób zostało zabitych, a wiele odniosło rany.**

Według doniesień dziennika „Dad", również w mieście Weramin policja użyła broni palnej, ostrzeliwując ludność protestującą przeciwko terrorowi wyborczemu. Poważne rozruchy odbyły się również w miastach Kuczmar, Birdand, Bander, Abbas i Kormanszach.

**WŁADZE WŁOSKIE ZATRZYMUJĄ DARY PRZESŁANE POWODZIANOM**

RZYM. W Polesinie, którego obszary dotknięte zostały klęską powodzi, odbyły się masowe demonstracje ludności, domagającej się rozdziału darów, pochodzących z ogólnonarodowej zbiórki na rzecz powodzian. **Dary te dotychczas leżą w magazynach państwowych. Również dary przesłane przez ludność Związku Radzieckiego nie zostały jeszcze rozdzielone pomiędzy powodzian.**

**Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.**

# Wiadomości ze świata

## Proces postępowych pisarzy w Paryżu odsłania ohydne oblicze sprzedawczyków i agentów amerykańskiego wywiadu

*PARYŻ. Wtorkową rozprawę w prowokacyjnym procesie, wytoczonym postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi przez trzech zdrajców z krajów demokracji ludowej, wypełniły pytania adwokatów.*

Jouvenel i Wurmser obalili wywody adwokatów strony przeciwnej, którzy usiłowali wybielić swych klientów.

Jouvenel przypomniał zdradziecką działalność Rumuna — Dianu. Dianu należał do tych, którzy wydali Besarabię wojskom hitlerowskim. Wybitny pisarz francuski powołał się również na listy, które Dianu pisał do Maniu i które świadczą o jego ścisłych kontaktach z tym zdrajcą, jak również na protokóły procesów, które odbyły się w Rumunii.

Adwokaci obrony — Vienney, Nordman i Matrasse przygwoździli pytaniami zdrajcę bułgarskiego Dymitrowa — Guemeto, *ujawniając jego kontakty z agentami wywiadu angielskiego i amerykańskiego.*

Obrońca Vienney wykazuje, że Dymitrow-Guemeto utrzymywał w październiku 1940 r kontakt z szefem wywiadu angielskiego na Bułgarię — Davisem i że *otrzymał od agentów tego wywiadu 8 milionów lewów oraz sprzęt, niezbędny dla dokonywania sabotażu.*

Przyparty do muru Guemeto zmuszony był przyznać, że po powrocie do wyzwolonej Bułgarii w październiku 1944 r. *utrzymywał ścisłe kontakty z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych Blake'm i że brał udział w tajnej konferencji w Sofii z udziałem Blake'a.* Na konferencji tej Guemeto dostarczył wywiadowi amerykańskiemu informacji na temat sytuacji politycznej Bułgarii i *zapowiadał zamach na rząd ludowy.*

Na pytanie odwokata Nordmana, czy prawdą jest, że tzw. *memoriał „zielonej międzynarodówki" podpisany m. in. przez Guemeto domaga się masakry ludności w Bułgarii „na modlę koreańską"? Guemeto udziela odpowiedzi twierdzącej.*

Następnie przystąpiono do przesłuchiwania świadka „oskarżenia", zdrajcy czeskiego Ripki.

*Adwokat Nordman przypomniał, że Ripka poparł wystosowany do ONZ memoriał, żądający masakry ludności Europy Wschodniej „na modlę koreańską".*

*Ripka nie pominął okazji, by zaatakować władzę ludową w Czechosłowacji. W celu udowodnienia, że zeznania Ripki są fałszywe, obrońcy zaproponowali przesłuchanie świadka Villeneuve, który był sekretarzem ambasady francuskiej w Pradze w latach 1945—1948. Świadek zeznał, że w lutym 1948 r. burżuazja w Czechosłowacji przygotowywała przy pomocy agentów zagranicznych zamach stanu.* Opisał on potężne manifestacje robotników i chłopów pracujących, którzy *nie dopuścili do przywrócenia rządów kapitalistycznych w Czechosłowacji.* Villeneuve zaznaczył, że masy pracujące Czechosłowacji ożywione są uczuciem głębokiej miłości do Związku Radzieckiego.

## „Armia europejska" i Wehrmacht to groźba dla bezpieczeństwa Francji

### Burzliwa debata w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. We francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się debata nad sprawą utworzenia tzw. „armii europejskiej".

W toku debaty zabrał głos deputowany komunistyczny Etienne Fajon, poddając druzgocącej krytyce plan utworzenia armii europejskiej oraz demaskując zdradzieckie stanowisko rządu francuskiego w kwestii remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Fajon przypomniał na wstępie, że jedynie komuniści podkreślali od samego początku, iż armia europejska stanowi tylko przykrywkę do odbudowy Wehrmachtu.

Adenauer wysuwa bezczelne pretensje i roszczenia, ponieważ świadom jest poparcia, udzielanego mu przez protektorów amerykańskich. Gdy Adenauer łagodzi lub odracza jedno ze swych żądań, dzieje się tak nie na skutek siły rządu francuskiego, lecz dlatego, że *waszyngtońscy protektorzy Adenauera pragną pomóc rządowi francuskiemu w oszukaniu narodu francuskiego,* który burzy się przeciwko zbrojeniom niemieckim.

Podkreślając straszliwe niebezpieczeństwo, jakie zagraża Francji i pokojowi w związku z remilitaryzacją Niemiec zachodnich, Fajon przypomina, że Adenauer, Schumacher i ska wyrażają głośno zamiar odzyskania ziem słowiańskich, zrabowanych ongiś przez Prusaków i zwróconych przed 7 laty prawowitym właścicielom. Oznacza to — stwierdza mówca — nawoływanie do wojny przeciw Polsce i ZSRR.

Amerykańskiemu projektowi armii europejskiej, oświadcza Fajon — przeciwstawiamy jako właściwe rozwiązanie porozumienie i pokój z narodem niemieckim, ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami.

W zakończeniu Fajon oświadczył: *Z radością witamy potężniejącą opozycję narodu francuskiego przeciwko odbudowie Wehrmachtu. Z radością witamy jego walkę o pokój, której nie zdołacie przeszkodzić.*

W dalszym ciągu debaty nawet posłowie prawicowi zmuszeni byli, pod niebywałym naciskiem opinii publicznej, wysuwać w swych przemówieniach zastrzeżenia wobec planu utworzenia „armii europejskiej".

Chcąc wprowadzić w błąd francuską opinię publiczną i ułatwić rządowi Faure'a przeforsowanie uchwały o „armii europejskiej", posłowie socjalistyczni z osławionym Mochem na czele, przedstawili Zgromadzeniu „kompromisowy" wniosek. Wniosek ten przewiduje utworzenie „armii europejskiej" oraz udział w niej niemieckich sił zbrojnych. Równocześnie wniosek wysuwa obłudne zastrzeżenia, *które w niczym nie zmieniają zasadniczej zgody na remilitaryzację Niemiec zachodnich i na ich udział w agresywnych planach USA.*

# SPORT

## Cztery rekordy Polski dla uczczenia projektu Konstytucji

### Uroczyste zakończenie II Spartakiady Zimowej Wojska Polskiego

*W środę 13 bm. w Zakopanem nastąpiło uroczyste zakończenie II Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego. Zwycięzcom poszczególnych konkurencji nagrody wręczył wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Popławski.*

Zamykając w imieniu Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego II Zimową Spartakiadę Wojska Polskiego Wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Popławski powiedział m. in.:

Uzyskane na Spartakiadzie wyniki świadczą, że zrobiliśmy poważny krok naprzód w rozwoju sportu w naszym wojsku i podnoszeniu jego poziomu. Dowodem tego jest ustanowienie na Spartakiadzie 6 nowych rekordów Polski i 10 rekordów Wojska Polskiego.

Szlachetnym obowiązkiem każdego uczestnika Spartakiady — podkreślił gen. broni Popławski — jest praca nad umasowieniem sportu w wojsku i podniesieniem poziomu wychowania fizycznego żołnierza. W uczestnikach Spartakiady żołnierze chcą widzieć organizatorów i propagatorów masowego sportu. Korzystajcie jeszcze bardziej z prawa do sportu, do zdrowia — zdobytego przez masy pracujące naszego kraju i utrwalonego w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wykorzystujcie szeroko doświadczenia i nauki sportowców radzieckich, sportowców Armii Radzieckiej. Wzorowo przygotowujcie się do wiosennej Spartakiady Wojska Polskiego.

Zamykając II Zimową Spartakiadę Wojska Polskiego w imieniu Ministra Obrony Narodowej życzą Wam dalszych sukcesów.

Ludowe Wojsko Polskie, Minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski — niech żyje!

Nasza ojczyzna Polska Ludowa, jej Prezydent Bolesław Bierut — niech żyje!

Wielki Wódz obozu pokoju, najlepszy przyjaciel Polski — Józef Stalin — niech żyje!

Okrzyki zostały gorąco podchwycone przez żołnierzy-sportowców i licznie przybyłą publiczność.

*

Dn. 13 bm. w ostatnim dniu Spartakiady Zimowej Wojska Polskiego rozegrano otwarty konkurs skoków oraz bieg na 30 km.

Konkurs skoków, który odbywał się przy pięknej pogodzie na dużej skoczni na Krokwi obserwował Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Zwyciężył Jan Kula (CWKS) skoki — 57, 69.5 m. Bieg na 30 km wygrał Skupień (CWKS) 2:11,15.

* * *

Dla uczczenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kadra łyżwiarska CWKS zobowiązała się do pobicia rekordów Polski w sztafetach 4×1.500 m., 4×1.000 m. kobiet. Niemczykówna zobowiązała się ustanowić nowe rekordy na 500 i 1.500 metrów.

W dniu 13 bm. łyżwiarze CWKS wykonali swe zobowiązania, ustanawiając 4 nowe rekordy Polski. W biegu na 500 m. Niemczykówna uzyskała czas 54,9, a na 1.500 m. — 2:54,5. Sztafeta męska CWKS na dystansie 4×1.500 m. (Lewandowski K., Rawski, Szczepański, Kalbarczyk) — 10:43,3, a sztafeta kobieca na dystansie 4×1.000 m. (Wolska, Skrzetuska, Wujak, Niemczykówna) — 8:48,4.

Ostatnie mecze hokejowe przyniosły następujące wyniki: Warszawa — Marynarka 2:1, Kraków — Wrocław 13:2, Lotnictwo — Bydgoszcz 12:1.

Ostateczna klasyfikacja turnieju hokejowego: 1) Kraków, 2) Lotnictwo, 3) Wrocław, 4) Bydgoszcz, 5) Warszawa, 6) Marynarka Wojenna.

# DESANT 6)

— Dziś sobota.

— My pozorujemy tylko desant. Faszyści zebrali przeciw nam wszystkie działa i czołgi, wszystkich najgorszych zbójów, a w piątek, to jest wczoraj o świcie, w rejonie wsi Staniczki zgodnie z rozkazami wylądowały nasze siły główne... — przy słowach tych na spękane wargi dowódcy batalionu wystąpiła krwawa piana.

Wspomnienia i obrazy przeżytych zdarzeń napłynęły gromadnie. Ujrzał się w przeddzień wyjścia na morze w mieszkaniu dowódcy frontu. Iwanow, przy filiżance mocnej herbaty, mówił do niego z całą otwartością:

— Macie się utrzymać za wszelką cenę — i nerwowo poprawiając na nosie binokle, dodał — nie będziemy mogli przyjść wam z pomocą. Liczcie tylko na własne siły. Cała flota, tak wielka jak i mała pracować będzie na rzecz głównego desantu, który uda się o tyle, o ile odciągniecie przeciwko sobie odwody przeciwnika. Po wylądowaniu majora Kunikowa przebijajcie się do niego na Myschako. Powodzenie jego zależy od was, życie wasze zależy od jego powodzenia.

W słowach generała, wyrzeczonych zwykłym, spokojnym głosem, ujęta była cała dyspozycja działań batalionu Kunikow znajduje się już z pewnością na Myschako i czas przebić się do niego. Wszystkie bowiem czołgi, cała artyleria nieprzyjaciela ściągnięte zostały tutaj przeciwko batalionowi Pocełujki.

Dowódca batalionu poprosił, by go nieco podnieśli, dali kawałek papieru i przysunęli bliżej kaganek. Mały płomyczek, podobny do motyla, zatrzepotał żółtymi, obrzeżonymi błękitem skrzydełkami, oświetlając zniekształconą przez cierpienie twarz człowieka.

Pocełujko zbierał myśli. Wytężając ostatek sił, zaczął kreślić ołówkiem na papierze swój meldunek. Pisał, że batalion zadanie swe wykonał. Wspominał o czynach bohaterskich marynarzy, wymienił nazwiska Krasilnikowa, Ignata, Brodzkiego. Chciał też napisać kilka słów do żony, o tym, że umiera z myślą o niej — lecz brakło na to sił i czasu. Wiedział, że umiera. Można było umrzeć w spokoju, zamknąć oczy i stracić przytomność, lecz dowódca batalionu walczył jeszcze w męce ze śmiercią by wygrać tych kilka godzin potrzebnych dla uratowania ludzi.

Pisać było nieprawdopodobnie ciężko; ręka i myśl odmawiały posłuszeństwa. Złożył kartkę, na której nagryzmolił tych kilka zdań, i podał ją Krasilnikowowi.

— Czy mogę iść? — zapytał bosman salutując.

— Idź... lecz przedtem pozwól... niech cię ucałuję.

Złoty, płomienny motyl uleciał pod sam sufit, daleko od czarnej otchłani rozwierającej się tuż, tuż blisko. Czarny kaganek, zrobiony z łuski naboju do rusznicy przeciwpancernej zgasł z braku powietrza. Wszystko zakołysało się w zmętniałych oczach, dowódca batalionu zrozumiał — to szła śmierć. Ostatkiem sił chciał jeszcze podnieść się i... padł ku przodowi, twarzą ku ziemi, czując tylko w ostatniej chwili niezrównaną, upajającą woń siana. Uczucie to było ostatnim darem życia. Krasilnikow podniósł dowódcę batalionu i zrozumiał: w ramionach swych miał tylko stygnące, martwe ciało człowieka.

Na szczeciniastych policzkach bosmana jak krople słonej wody morskiej błysnęły rzadkie w oczach mężczyzny łzy.

— Czego stoicie, idźcie wykonać rozkaz! — rzekł Piercow głosem przełożonego, podkreślając każde słowo. Bosman uświadomił sobie, że dowodzi już nie Pocełujko, lecz Piercow.

Wyszedłszy z pełnej czadu piwnicy Krasilnikow głęboko odetchnął świeżym, mroźnym powietrzem. Wybrał trzech ludzi i ruszył wraz z nimi wąską ścieżyną ku morzu.

Podeszli do wykopanego świeżo wspólnego grobu. Ciała poległych złożono już w dole, obok siebie, blisko, głowami na wschód. Było ich więcej niż pozostałych przy życiu w batalionie.

Ospowaty marynarz rzekł do Krasilnikowa.

C. d. n.

## Próbne skoki Polaków w Norwegii

*Uroczystość otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich nastąpiła 15 bm. na stadionie lodowym w Bisled. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Igrzysk — Ditlev-Simonsen. Złe warunki śniegowe, silne oblodzenie trasy spowodowały, że komitet organizacyjny przełożył rozegranie slalomu kobiet na niedzielę 17 bm.*

Zawodnicy polscy, przebywający od kilku dni w Kongsbergu, wzięli udział w międzynarodowym konkursie skoków. Zawody te odbyły się na skoczni Hannibalbaken przy udziale Norwegów, Polaków, Szwajcarów i zawodników USA.

Konkurs ten był jednocześnie eliminacją dla zawodników Norwegii, którzy zajęli osiem pierwszych miejsc. Skoczkowie polscy uplasowali się w środku stawki. Najlepiej z Polaków wypadł Marusarz, który miał skoki 56 i 59,5 m. Wieczorek miał oba skoki z upadkiem przy długości 57,5 m. Gąsiennica-Daniel osiągnął 55 i 58 m. Krzeptowski i Tajner skakali w granicach 54—57,5 m.

W środę została oddana dla treningu olimpijska skocznia w Hollmenkolen. W pierwszym treningu brali udział wszyscy zawodnicy, zgłoszeni do tej konkurencji. Najlepiej wypadli Norwegowie, dobrze również zaprezentowali się Szwajcarzy. Zawodnicy polscy, którzy powrócili do Oslo, wykonali 5—6 skoków, osiągając odległości w granicach 55—60 m.

Hokeiści polscy odbywają, jak codziennie, treningi a w środę wieczorem obserwowali spotkanie Kanada — USA.

W środę w godzinach wieczornych obradował międzynarodowy kongres przedstawicieli narodów, biorących udział w olimpiadzie, i Komitet Wykonawczy MKOL. *W kongresie brali udział przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii.* Omawiano propozycje przeniesienia niektórych dyscyplin sportu z programu Olimpiady Letniej do Zimowej. W wyniku dyskusji na kongresie propozycje te będą przedmiotem konsultacji MKOL, z zainteresowanymi międzynarodowymi federacjami sportowymi.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44 Redaguje: Komitet: Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej Wyd. MON Gd. — W-3-13035